

# ONZ przyjmuje „pakt na rzecz budowy lepszej przyszłości”

23 września 2024

Poprawianie losu „ludzkości” na miłą pachnie progresywną lewicowością. Poza tym, jak to zwykle bywa, pod ładnie brzmiącymi hasłami, przemycane są treści, których późniejsza interpretacja ma ruszać „z posad bryłę świata”.

Państwa członkowskie ONZ w niedzielę 22 września postanowiły zapewnić „lepszą przyszłość” ludzkości dotkniętej wojnami, ubóstwem i globalnym ociepleniem. Sprzeciw wyraziło kilka państw, w tym Rosja, co niestety w obecnej konfiguracji politycznej raczej pomysł owego „paku” tylko wzmocni.

Sekretarz Generalny ONZ Antonio Guterres przedstawił pomysł zorganizowania „Szczytu Przyszłości” jeszcze w 2021 r., jako „wyjątkową szansę” na zmianę biegu historii ludzkości. Teraz pakt przyklepano w ramach preludium do corocznego 79. Zgromadzenia Ogólnego ONZ, które zacznie się we wtorek, m.in. z udziałem prezydenta Polski Andrzeja Dudy.

Obóz „przeciwny” jest egzotyczny i nie ma na świecie „dobrej prasy”. Rosja była w tym temacie wspierana przez Białoruś, Iran, Koreę Północną, Nikaragwę i Syrię. Nie przyjęto „poprawki” rosyjskiej, która stwierdzała, że ONZ „nie może interweniować w wewnętrzne” sprawy państw. Sam Antonio Guterres wzywał do wykazania „wizji” i „odwagi”, aby wzmocnić „przestarzałe” instytucje międzynarodowe.

Pakt przewiduje „wzmocnienie systemu wielostronnego, aby dotrzymać kroku zmieniającemu się światu” i „chronić potrzeby i interesy obecnych i przyszłych pokoleń” zagrożonych „ciągłymi kryzysami”. Na ponad 20 stronach przedstawiono 56 „działań” w różnych obszarach. Chodzi m.in. o „utrzymanie pokoju”, „reformę międzynarodowych instytucji finansowych”, „reformę Rady Bezpieczeństwa ONZ”, „walkę ze zmianami

klimatycznymi", „rozbrojenie” i „rozwój sztucznej inteligencji”.

Pakt niczego nie zmieni i dyplomaci mówią o strumieniu „letniej wody”. Właśnie „walka z globalnym ociepleniem” była jednym z delikatnych punktów negocjacji, a na skutek oporu wielu państw, „przejście” z paliw kopalnych zniknęło z projektu tekstu. Kraje rozwijające się żądały konkretnych zobowiązań w zakresie reformy międzynarodowych instytucji finansowych i dostępu do preferencyjnego finansowania, argumentując to właśnie „skutkami zmian klimatycznych”.

Organizacja Human Rights Watch, z kolei cieszyła się „elementami dotyczącymi centralnego znaczenia praw człowieka”. „Pakt” wraz z załącznikami (Global Digital Compact i Deklaracją dla przyszłych pokoleń) nie ma charakteru wiążącego. W rzeczywistości niektóre zapisy, np. ochrona cywilów w konfliktach zbrojnych, są niemal codziennie naruszane. Jednak niektóre zapisy będą z pewnością wykorzystywane do narzucania agendy pachnącej pomysłami lewicowej „międzynarodówki”.

Autorstwo: BD

Na podstawie: AFP, „Le Figaro”

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)